Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. | Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

7 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 16 stycznia 1934 r. | Rok XIII.

# W walce o nowy ustrój Rzeczypospolitej

W tym samym czasie, gdy obóz twórczej pracy w Polsce z całą intensywnością opracowywał zasady i tezy nowej Konstytucji — opozycja, zarówno prawicowa jak i lewicowa, odnosiła się do tego zasadniczego zagadnienia naszego bytu i przyszłości bądź z lekceważeniem, bądź zbywała je milczeniem. Pisma endecji i lewicy bagatelizowały celowo i świadomie problemat zmiany ustroju. Trwała ta negatywna postawa nawet wtedy, kiedy już z enuncjacyj obozu większości — w lecie na zjeździe warszawskim, w grudniu na plenarnem zebraniu posłów i senatorów Bloku Bezpartyjnego uwypuklił się gotowy zarys głównych tez, które zostaną wcielone w ramy przyszłej ustawy ustrojowej.

Jednak to milczenie nie dało się już utrzymać, gdy na porządek obrad sejmowej komisji konstytucyjnej wszedł bardzo dokładnie opracowany i ściśle już skonkretyzowany projekt Bloku. Opozycja została zmuszona do przerwania milczenia. Musiała się wreszcie zdeklarować.

Ostatnie posiedzenie komisji było właśnie tem zerwaniem pieczęci milczenia i wypowiedzeniem się co do tez przyszłej Konstytucji przez pięć stronnictw, od PPS poprzez Ch. D., NPR., ludowców do ukraińskiego „Unda".

Deklarację tych pięciu stronnictw zawrzeć możemy w jedno wrażenie: opozycja nie jest w stanie przeciwstawić projektowi Bloku żadnego kontrprojektu, któryby zdołał choćby przez 24 godzin utrzymać się na powierzchni. Ani jedno ze stronnictw nie ma dziś żadnej realizowali ten konieczny postulat, że koncepcji konstytucyjnej — a już zupełnie takiej koncepcji nie może wyłonić i uzgodnić zespół o tak rozbieżnych programach, jak z jednej strony endecja, a z drugiej PPS., jak klerykalnodrobnomieszczańska chadecja i radykalizm „zielony" stronnictwa ludowego. To też do „mixtum compositum" sprzecznych poglądów, jakie reprezentuje dziś opozycja — nie będąc zdolna do twórczego wysiłku, musi się ograniczyć do negacji, nie może nic przedsiębrać, jak tylko wyznać publicznie, że w pracach nad zmianą ustroju nie może brać udziału.

Ale w tych deklaracjach, które ostatnio zgłosiły stronnictwa opozycyjne, charakterystyczna jest nietylko negacja. Bardzo znamienna jest również i... krótka pamięć, ujawniona w deklaracjach. Z archiwów sejmowych dobyć przecież łatwo można inne zupełnie „deklaracje" lewicy np. w sprawie wzmocnienia władzy Prezydenta. Wszak w drugim Sejmie właśnie wszystkie kluby lewicy wystąpiły z projektem zmiany ustroju w tym duchu, aby autorytet Głowy Państwa został bezwarunkowo wzmocniony, a też i zakres funkcyj zwierzchniej władzy. Wszak to wówczas socjaliści opowiadali się za plebiscytem przy wyborze Prezydenta, a ludowcy proponowali system elektorski...

Dziś sabotują tezy, które przecież do niczego innego nie zmierzają jak do wzmocnienia zwierzchniej, nadrzędnej władzy.

Dlaczego to czynią? Przyczyna prosta i jasna. Bo wiedzą, że nie oni będą tę ideę, która dla nich przed laty była dobra i pożyteczna — urzeczywistni obóz twórczej pracy, a nie przekory partyjniczej.

Ostatnie posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej odsłania przed społeczeństwem, że mamy w tej chwili w Polsce dwa obozy o zupełnie wyraźnych obliczach: twórcze i ugrzęzłe w marazmie.

Między temi oboma obozami niema więcej pomostu, niema możności porozumienia w sprawach ustrojowych, a jest zasadnicza rozbieżność. Z jednej strony przedstawiciele „gasnącego" świata", zbankrutowanych doktryn liberalistyczno-demokratycznego — ustroju — z drugiej strony świadomy swej odpowiedzialności obóz, szukający formuły usprawnienia państwa i wydobycia ze społeczeństwa twórczych właściwości.

W imieniu tego właśnie obozu Walery Sławek, Bogusław Miedziński, Wacław Makowski, Franciszek Paschalski ustalili na ostatniem posiedzeniu komisji konstytucyjnej w formie nawskroś pozytywnej przyszłe zręby Konstytucji.

„Deklaracje" i „zajawy" Rogów i Czapińskich, Bitnerów i Zahajkiewiczów spoczną w mrokach archiwalnych. Kiedyś, po latach, służyć będą dziejopisowi jako przykład, jak to w odrodzonej Polsce „popsuje" doszły wreszcie do stanu martwoty i przeczenia własnej racji bytu.

A wtedy już Polska żyć będzie nowym ustrojem, tym, który Jej dadzą ci sami, co wywiedli Ją z mroków niewoli i wywalczyli jej Niepodległość.

## W POTRZASKU DWÓCH POCIĄGÓW

Ekspress, zdążający z Pontarles do Moncharome werżnął się w grupę robotników kolejowych, remontujących drogę na tej linji. Robotnicy właśnie zeszli z jednej linji kolejowej by dać możność przejazdu pociągowi towarowemu, gdy w chwilę potem z tunelu ukazał się w kierunku przeciwnym ekspress. W wyniku: 7 pracowników zabitych, 5 rannych.

## NIEMIECKA „AMNESTJA"

„Amnestja" w Niemczech, jak należało oczekiwać — pisze „Daily Herald" — pustą komedją.

Na miejsce wypuszczonych pod nadzór policji 5.000 "uspokojonych" więźniów, do obozów karnych w ubiegłym miesiącu ściągnięto około 20.000 nowych. —

## „WYPADKOWA" AWARJA.

Automobil, kierowany przez szturmowców w pełnym biegu „wypadkowo" najechał na auto, w którem znajdował się były kanclerz niemiecki Bruening — Szpital, do którego skierowano dr. Brueninga został cały otoczony przez oddziały szturmowców, wobec czego ranne go b. kanclerza przewieziono do pałacu Nuncjusza.

## „ZAJĄCE" NA WYPRAWIE BYRDA.

Trochę „zająców" (morscy podróżnicy na gapę) wykryto na dnie statku amerykańskiego komandora Byrda, który ostatnio zorganizował dwuletnią wyprawę do bieguna Południowego. Samowolni uczestnicy tej długotrwałej wyprawy wyprawy przedostali się do jednej z szalup okrętowych, gdzie przesiedzieli trzy dni. I dopiero, zmuszeni głodem, w czasie przedostawania się na podpokładową część statku zostali wykryci niedaleko portu Wellington (Nowa Zelandja).

## OMIJALI POLAKÓW.

*Gdańsk.* Rozdają zapomogi oraz odzież i obuwie, zebrane przez t. zw. akcje pomocy, delegaci tej organizacji narodowo-socjalistycznej omijali w miejscowości Piekło ostentacyjnie domy bezrobotnych i niezamożnych Polaków.

## TRAGICZNY KONIEC ZABAWY.

*Radom.* Na dziedzińcu jednej z kamienic w dzielnicy żydowskiej, na t. zw. Wale 6-ciu wyrostków żydowskich bawiło się znalezionym granatem, który w pewnym momencie eksplodował.

Niebezpieczna zabawa zakończyła się poranieniem czterech z nich, dwaj pozostali odnieśli lekkie uszkodzenia ciała.

## Z PODRÓŻY „POLONJI"

*Konstanca.* Okręt „Polonia" wyjechał w dniu 10 bm. o godz. 22.15 z Konstancy zabierając 136 pasażerów i 98 ton ładunku. —

## W RUMUNJI WILKI NAPADAJĄ NA LUDZI.

Z Cluj donoszą, że na wracających czterech rolników do domu napadło stado wilków. Dwu wieśniaków się ocaliło, dwu zaś wilki **rozszarpały.**

# Nowe zarządzenia w sprawie handlu masłem, mlekiem i serem na terenie W. M. Gdańska

GDAŃSK. Komisarz senacki do spraw produkcji i handlu nabiałem dr. Lang rozesłał do wszystkich handlarzy masłem, mlekiem i serem okólnik, zarządzający, aby wszyscy ci handlarze, zamieszkujący na terenie Wolnego Miasta, zobowiązali się do zaopatrywania w wymienione produkty gdańskiej centrali mleka, której udziałowcami, jak wiadomo, są wyłącznie niemiecki Raifeisenbank w Grudziądzu i ten sam bank w Gdańsku. Gdańska Centrala Mleka powstała celem zmonopolizowania handlu i zakupów masła w Gdańsku.

Dr. Lang grozi w razie niezastosowania się do jego zarządzeń grzywną do wysokości 1000 guldenów. W wypadku stwierdzenia złośliwego przeciwdziałania zarządzeniom komisarza senackiego, winni karani będą w drodze postępowania sądowego grzywną do 3000 guldenów gdańskich.

Ponieważ handel domokrążny masłem jest również zakazany, wspomniane zarządzenia mają na celu zupełne wyłączenie pośrednictwa mleczarzy polskich, pomorskich producentów i handlarzy polskich w Gdańsku.

## DYREKTOR ALKOHOLOWY AMERYKI.

Wyznaczony przez prezydenta Roosevelta dyktatorem alkoholowym St. Zjednoczonych Józef Cowl, otrzymał instrukcje i pełnomocnictwo badania licznych i złożonych problemów wewnętrznych i międzynarodowych, jakie wynikły ze zmiany „suchego" prawodawstwa.

## GEJSZE JAPOŃSKIE — PATRJOTKAMI.

Gejsze miasta Tokio, w rezultacie przeprowadzonej wśród nich kampanji zebrały 20.000 dolarów i postanowiły przeznaczyć te pieniądze na aeroplany wojenne dla walczącej w Chinach armji. —

—:o:—

## PRZEMYSŁ AUSTRJACKI I JAPONJA.

Do Wiednia przybyła japońska komisja wojskowa. Według prasy, Japonja wykazuje „nadzwyczajne zainteresowania dla dobrze zorganizowanego austrjackiego przemysłu wojennego".

## W ANGLJI — SŁABY MATERJAŁ ŻOŁNIERSKI.

Na 100 młodych ludzi — 60 pragnących wstąpić do armji trzeba odrzucać z uwagi na słaby stan zdrowia ochotników i ich niewyrobienie fizyczne.

## OSOBLIWY ZAKAZ

Zarząd miejski Stuttgarski (Niemcy) zakazał odnajmować mieszkania i kwatery, przyjezdnym, poszukującym pracy, względnie nieposiadającym określonej ilości gotówki.

## Radjoprogram

WTOREK, 16. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Zespół salonowy Tadeusza Seredyńskiego. 15,40 Chór Juranda z płyt. 15,55 Recital fortepianowy Józefa Tołkacza. 16,25 Skrzynka PKO. 16,40 Odczyt pt. „Jeden z tysiąca walecznych". 16,55 Recital śpiewaczy Walentyny Walewskiej. 17,20 Trio a-moll J. Brahmsa. 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18,00 Odczyt pt. „Oświata pozaszkolna". 18,20 Skrzynka muzyczna. 18,35 „Hot Jazz". 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Verdi a dramat muzyczny". 20,15 „Otello" — opera. 23,05 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".

ŚRODA, dnia 17 stycznia 1934 r.

7.00 Audycja poranna, 12.05 Muzyka lekka z płyt, 15.40 Arje i pieśni, 15.55 Tańce ludowe z płyt, 16.10 Program dla dzieci starszych, — 16.40 Skrzynka pocztowa, 16.45 XII-ty koncert z cyklu „Muzyki Niepodległej Polski" 17.34 Recital śpiewaczy, 18.00 Odczyt pt. „Łowiectwo i ochrona przyrody, 18.20 Koncert muzyki lekkiej, 19.25 „Na pograniczu literatury i rzeczywistości", 19.40 Wiadomości sportowe, 19.47 Dziennik wieczorny, 20.00 Koncert popularny. 20.30 Piosenki, 21.00 „Feljeton karnawałowy", 21.15 Koncert, 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

# Straszny wybuch gazu

*3 osoby zabite — dom zniszczony.*

BERLIN. W miejscowości Plettenburg w Westfalji nastąpiła rano gwałtowna eksplozja gazu świetlnego. — Od siły wybuchu runął dom grzebiąc pod gruzami 4-y osoby.

W okolicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Przez dłuższy czas ulica przedstawiała morze ognia, wydobywającego się z rurociągu gazowego.

Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch osób i jedną osobę ciężko ranną.

10-letni chłopiec, który w chwili eksplozji znajdował się wewnątrz domu, został przez prąd powietrza wyrzucony przez otwarte okno i w ten sposób cudem uniknął śmierci.

Eksplozja nastąpiła przypuszczalnie z powodu nieszczelności rur gazowych.

### KATASROFA AUTOBUSOWA.

*Casablanca.* W okolicy Fezu wydarzyła się poważna katastrofa autobusowa. Autobus utrzymujący stałą komunikację pasażerską, z niewiadomego narazie powodu zwalił się z szosy do wąwozu z siedmiometrowej wysokości.

Dwie osoby zostały zabite na miejscu, 4 w stanie beznadziejnym odwieziono do Fezu do szpitala, reszta w liczbie 15 mniej lub ciężej rannych umieszczona została w Fezie w szpitalu.

—:o:—

### B. CESARZ NIEMIEC CHORY.

*Londyn.* B. cesarz Wilhelm, który 27 bm. przekroczy 75 lat, cierpi obecnie na silne bóle reumatyczne w nogach, co zmusza go do zaniechania ulubionego zajęcia — rąbania drzewa. Rocznica jego urodzin obchodzona będzie skromnie.

Jak słychać b. kaiser śledzi uważnie rozwój wypadków politycznych w Niemczech. Nie aprobuje on w całości polityki narodowych socjalistów.

## Wybuch kotła

ŁÓDŹ. Na terenie fabryki wyrobów gumowych „Gentleman" w Łodzi przy ul. Limanowskiego wskutek zbyt silnego ciśnienia wyleciał w powietrze kocioł wulkanizacyjny.

Wskutek wybuchu trzej robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, kilku jest rannych.

Siła wybuchu była tak silna, że pokrywa kotła przebiła mur i wyleciała na podwórze.

Kotłownia została całkowicie zdemolowana. Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia odpowiedzialności.

—:o:—

### WYJAZD P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DO KRYNICY.

*Kraków.* W sobotę o godz. 3,50 rano przejechał przez Kraków w drodze do Krynicy Pan Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego.

W Krynicy na dworcu kolejowym powitał Pana Marszałka wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca OK. gen. Łuczyński, dyrektor zakładu zdrojowego inż. Nowotarski i dr. Grabą-Łącki.

Po powitaniu się z obecnymi Pan Marszałek udał się do przygotowanych apartamentów w domu zdrojowym.

### SAMOBÓJSTWO NA MORZU.

*Hamburg.* Z niemieckiego okrętu pasażerskiego „New Jork", należącego do „Hamburg-Ameryka Linie", zdążającego z Nowego Jorku do Hamburga, wyskoczył dnia 5 bm. na morzu niemieckiem polski emigrant z Ameryki Adam Florek, ur. 1899 r. w Górkach, pow. Brzozów. —

Według dochodzeń linji Florek popełnił samobójstwo. Zwłok nie znaleziono. —

### ŚMIERĆ 5 OSÓB W KATASTROFIE LOTNICZEJ.

*Tripolis.* Samolot, na którego pokładzie znajdowało się 5 osób, startując z portu lotniczego w Bungem wskutek silnego wiatru spadł z wysokości 50 mtr. Cała załoga poniosła śmierć.

### psychjatrycznego w Owińskach zbiegł

*Poznań.* Z wojewódzkiego zakładu psychjatrycznego w Owińkach zbiegł 18-letni umysłowo chory Franciszek Fornalski, który jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, gdyż dostaje furji i w trakcie napadu dopuścił się już zabójstwa człowieka. Zarządzono pościg natychmiast w całej okolicy.

## Polska dostarcza na Łotwę parowozy i materjał kolejowy na sumę 5 milj. zł.

RYGA. Naczelna Dyrekcja Kolei Łotewskich podpisała umowę z fabryką w Chrzanowie na dostawę 3-ch lokomotyw. Szczegły tranzakcji są następujące: każda lokomotywa będzie ważyć 64 ton i wartość jej wyniesie 96.000 łatów. Dostawa nastąpi jeszcze w roku bieżącym. Ogólna wartość tranzakcji wyniesie więc około 300.000 łatów.

Fabryka w Chrzanowie ma już poważne doświadczenie w dostawach lokomotyw zagranicę, i tak: w 1931 r. dostarczyła ona kolejom łotewskim 6 parowozów oraz kolejom bułgarskim 10 parowozów — w 1932 r. skonstruowała 12 parowozów dla kolei marokańskich, a na jesieni r. ub. sprzedała 19 lokomotyw do Z. S. R. R.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w trakcie finalizacji jest umowa między Naczelną Dyrekcją Kolei Łotewskich, a hutami Królewska i Laura oraz Pokoju na dostawę 15.000 ton szyn oraz 2,5 tysięcy ton akcesorjów kolejowych do budowy nawierzchni.

Dostawa ma nastąpić w 2-ch terminach: w połowie rb. i w połowie roku 1935. Wartość tranzakcji wyniesie około 4,5 miljonów złotych.

Ogólna wartość obydwu tranzakcyj wyniesie więc około 5 miljonów zł.

## Zgon Pawła Kochańskiego

*Warszawa.* Jak doniosły depesze z Nowego Jorku w dniu dzisiejszym zmarł po długiej chorobie na raka, jeden z najznakomitszych skrzypków polskich, Paweł Kochański.

# Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

— A gdybyśmy się też do prefektury zgłosili znaczono jaką nagrodę.

Ślicznie dziękuję, mój stary, Golubecie! ani mi się o tem nie śniło.

— Wolę zawsze raczej iść ubocznemi drogami, niźli abym miał około prefektury przechodzić, a już do niej samej nie zwabi mię nikt na świecie. Hej, pytająż tam, ściskają i śrubują, aż wreszcie człek słóweczko wybełkota, które niby pętlica człowiekowi gardło sznuruje. Dozwól, niechaj sobie tylko policja sama głowę łamie, my nie potrzebujemy jej powiadać naszych drobnostek. Bierz licho wszelkie donosy!

— Hm, obejrzawszy rzecz przy świetle, masz słuszność.

— Na wszelki sposób.

— No, może się napijemy kubek wódki?

— Owszem, piszę się na to, to człowieka wewnątrz rozgrzewa.

Dwaj poczciwi poszli drogą ku dawniejszej końskiej targowicy i wstąpili do szynku ostatniego rodzaju.

Policja i sąd karny użyli wszelkich środków do wynalezienia śladów mordercy albo morderców, dotychczas atoli bez najmniejszego skutku, a kierownicy sprawy poczęli się już niepokoić i niecierpliwić.

Jeden agent po drugim stawał w prefekturze, atoli ich sprawozdania nie dawały nawet jakiego takiego korzystnego skinienia, nie rozświecały n ojte ciemności, które zdały się być niezgłębiona.

Dyrektor policji łamał sobie głowę dla wynalezienia środka, aby Jodeleta i Martela na jakiś trop naprowadzić — ale nie mógł nic skutecznego obmyślić.

Sędzia śledczy Paweł de Gibray, którego ambicję zawikłana w wysokim stopniu sprawa podrażniła, czynił również największe wysilenia dla odszukania kłębka Aryadny, któryby go mógł z labiryntu wyprowadzić, atoli i on nie był w stanie szczęśliwszym w tym względzie od policji.

Wydał on rozkaz, ażeby się policjanci w cywilnem ubraniu wciskali między tłumy ludzi, napływające do Morgi, ulicę Ernestyny i cmentarz Pere-Lachaise. Wybrano w tym celu ludzi, którzy dla swej dobrodusznej powierzchowności mogli wobec ciekawych uchodzić za niewiniątka i dla tego pod tą maską ukryci, zważać czujnie na każde wypowiedziane słowo dla podchwycenia przypadkiem jakiego cennego oświadczenia.

Ten tak pojedyńczy środek przyniósł już był często w podobnych wypadkach dobre owoce.

Jest to znanym faktem, że zbrodniarze zwykle, a nawet prawie zawsze dosyć są niezręczni i odwiedzają zwykle znowu widownię swej zbrodni, albo też przypatrują się trupowi swej ofiary — zdaje się, jak gdyby ich do tego jaki niewytłumaczony instynkt wbrew rozumowi i woli popędzał.

Atoli i agenci, którym tę sprawę poruczono, powracali ze spuszczoną głową; nie usłyszeli oni nic, jak tylko próżne gadaniny, nic nie znaczące, nic wprost sprzeczne uwagi.

Po południu dnia następnego, właśnie, gdy pan de Gibray miał się udać do domu, wezwał go prokurator do siebie, a on do niego natychmiast się udał.

— Czyś się pan o czem nowem dowiedział, kochany panie de Gibray? — oto były pierwsze słowa, jakiemi prokurator wchodzącego sędziego śledczego powitał — czy panu jego zręczność albo przypadek nie podał do ręki jakiej przewodniej nici?

— Niestety nie! — westchnął pan de Gibray.

— A więc sprawa jeszcze ciągle na pierwotnem stanowisku?

— Wstyd, że to wyznać muszę.

— Ciągle jeszcze w ciemności?

— Tak, a nawet nie chce mi się udać, abym sobie wyrobił sąd o powodach podwójnego morderstwa. Jedno tylko zdaje się być pewnem, że obie zbrodnie jedna i ta sama ręka popełniła. — Z początku sądziłem, że mamy szukać mordercę albo morderców w bardzo wysokich sferach, że tutaj rozchodzi się o interes familijny, albo że tutaj chcą za jakąbądź cenę straszną tajemnicę wiecznym pokryć pomrokiem.

— A teraz pan tę myśl porzuciłeś?

— Tak, jabym ją porzucił.

— Dlaczego?

— Ponieważ pozór wszelki czyni ją nieprawdopodobną, a przynajmniej bardzo wątpliwą. — Zamordowani nie należą do wyższych stanów, mężczyzna jest tatuowany na ręce i nosił wraz z niewiastą nieznaczoną bieliznę.

— To jeszcze nie znosi pańskiego pierwotnego zdania, zamordowani mogli być służącymi znakomitych domów.

— Przypuszczam; dla czego atoli mianoby mordować proste sługi?

— Ponieważ działali z polecenia swego państwa; ponieważ byli reprezentantami lub powiernikami familijnej tajemnicy, którą wraz z nimi na zawsze usunąć chciano.

— Służący znakomitych domów są znani bardzo wielu ludziom — a zatem poznanoby trupy ich w Mordze.

— Przynajmniej nikt mi nie doniósł, że się to stało.

— Czy napływ ludzi w Mordze był bardzo wielki?

— Niezmierny. Sierżanci miejscy wpuszczali ciekawych zawsze tylko w grupach po sześć osób.

— A między tych widzów wmieszano także agentów policyjnych?

— To się rozumie.

# Nowe przepisy o ubezpieczeniu pracownika

Z dniem 1 stycznia 1934 roku obowiązują nowe przepisy w przedmiocie ubezpieczenia pracowników.

W własnym interesie każdy pracodawca winien zapoznać się z obecnie obowiązującemi przepisami.

*Uwagi ogólne.*

1. Dotychczasowe Kasy Chorych zmieniono na „Ubezpieczalnie Społeczne" które są kompetentne do załatwiania wszystkich spraw dotyczących:

a) ubezpieczenia na wypadek choroby,

b) ubezpieczenia od inwalidztwa i starości, (emerytalnego),

c) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i choroby zawodowej.

Pozatem do zakresu działania Ubezp. Społecznej należą jeszcze:

a) pobieranie składek na rzecz „Funduszu Pracy",

b) pobieranie składek za ubezpieczenie pracowników umysłowych od ubezpieczenia emerytalnego i braku pracy.

*Podział organizacyjny.*

Na terenie Województwa Pomorskiego zostały utworzone następujące „Ubezpieczalnie Społeczne":

a) Brodnica do której należą:
pow. brodnicki, lubawski, działdowski i rypiński (Woj. Warsz.).

b) Gdynia do której należą:
pow. morski i kartuzki.

c) Grudziądz do której należą:
pow. grudziądzki, chełmiński i miasto Grudziądz.

d) Starogard do której należą:
pow. starogardzki, kościerski i tczewski.

e) Toruń do której należą:
pow. toruński, wąbrzeski i miasto Toruń.

f) Tuchola do której należą:
pow. tucholski, chojnicki i świecki.

Pow. sępoleński należy do obwodu Ubezp. Społecznej w Bydgoszczy.

*Terminatorzy.*

3. a) Terminatorzy podlegają tylko ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle. Nie podlegają natomiast ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa i starości. —

b) Za osoby których wynagrodzenie wynosi w całem Województwie Pomorskim mniej aniżeli 2,— zł. dziennie, — składki płaci pracodawca.

c) Uczniowie, którzy nie pobierają żadnego wynagrodzenia lub zarabiają tygodniowo mniej niż 6,— zł. podlegają ubezpieczeniu według zarobku oznaczonego na 6 zł. tygodniowo, (za wyjątkiem ubezp. od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle).

*Zgłoszenia.*

4. a) Każdy pracodawca jest zobowiązany zgłosić w terminie najpóźniej do 15 stycznia 1934 r. do właściwej ubezpieczalni Społecznej wszystkich pracowników zatrudnionych w dniu 1 stycznia 1934 r. bez względu na to, czy byli oni poprzednio zgłoszeni i ubezpieczeni w właściwych instytucjach lub nie.

Zgłoszenia winny być dokonane indywidualnie dla każdego pracownika osobno na formularzu Nr. 1, które są do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej lub jej oddziałach.

b) Pozatem wszyscy pracodawcy zatrudniający w dniu 1 stycznia 1934 r. pracowników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia obowiązani są zgłosić do Ubezpieczalni Społecznej swe zakłady pracy w terminie do dnia 15 stycznia 1934 r. na formularzu Nr. 7.

c) Pracowników przyjętych do pracy obowiązany jest pracodawca zgłaszać w tym samym trybie w ciągu 7 dni, a jeżeli siedziba zakładu pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni lub jej oddziału w ciągu 10 dni.

d) W tym samym terminie obowiązany jest pracodawca dokonywać zgłoszenia zakładu pracy, w razie przyjęcia po raz pierwszy pracowników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

e) Pracodawcy, zatrudniający co najmniej 4 pracowników zgłaszają do ubezpieczenia zmiany w stanie zatrudnienia pracowników za pomocą miesięcznych wykazów stanu zatrudnienia według formularza Nr. 2.

*Składki.*

5. a) Składki ubezpieczeniowe należne za czas po 1 stycznia 1934 r. obowiązany jest pracodawca uiszczać do Ubezpieczalni Społecznej łącznie za wszystkie rodzaje ubezpieczeń co miesiąc z datą do 10 każdego miesiąca.

W tym samym terminie obowiązany jest pracodawca dokonywać do właściwej ubezpieczalni zgłoszenia zaszłe w ciągu miesiąca zmian w stanie zatrudnionych u niego pracowników na formularzu Nr. 5.

b) Składki należne za czas do dnia 31 grudnia 1933 r. z tytułu wszystkich ubezpieczeń, należy jeszcze skierować do dotychczasowych właściwych miejsc.

c) Obliczenie składek należnych ubezpieczalni odbywa się przy zgłoszeniu zarobków od końcowych sum zarobków poszczególnych kategorji pracowników.

d) Składki należy uważać wówczas za wymierzone gdy ubezpieczalnia ustali ich wysokość i zawiadamia o tym wymiarze pracodawcę.

e) Wysokość składek przedstawia się następująco:

1. na wypadek choroby
od pracowników fizycznych 5%
od pracowników umysłowych 4,6%
pracodawca połowę,
pracobiorca połowę,

2. od inwalidztwa i starości (emerytalnego):
od pracowników fizycznych 5,2% od zarobku, z czego płacą:
pracodawca 1,9%
pracobiorca 3,3%,

3. od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i choroby zawodowej:
przeciętnie 1,4% (zależnie od stopnia niebezp. danego przedsiębiorstwa), — składki płaci w całości pracodawca.

f) Za osoby ubezpieczone lecz niezdolne do pracy wskutek choroby, nie pobiera się składek jak długo one otrzymują zasiłek.

g) Za opłatę składek w całości, odpowiedzialny jest pracodawca.

h) Pracodawca potrąca część składek na pracownika z jego wynagrodzenia. — Potrącenie to może być uskutecznione tylko z tytułu składek należnych za ten okres, za który następuje zapłata.

*Wymeldowanie pracownika.*

6. Wymeldowanie pracowników zwolnionych z pracy nastąpić musi w ciągu 7 dni, a jeżeli siedziba przedsiębiorstwa znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni wzgl. jej oddziału, w ciągu 10 dni od chwili zaprzestania pracy na formularzu Nr. 6.

Fundusz Pracy (tylko w zakładach które wykupiły świadectwo przem VII. kat. i wyżej) pracodawca 1 proc., pracobiorca 1 proc. — razem 2 proc.

Ubezp. na wypadek bezrobocia (tylko przedsięb. które zatrudniają conajmniej 5 pracowników) (uczniów nie liczy się) pracodawca 1,5 proc., pracobiorca 0,5 proc. — razem 2 proc.

W zawodach sezonowych pracodawca 2 proc., pracobiorca 0,2 proc. — razem 4 proc. —

*Porównanie starych i nowych stawek i ich podział na pracodawcę i pracobiorcę w % % od robocizny.*

| Ubezpieczenie: | Stare stawki | | | Stawki wedł. nowej ust | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Pracodawca | Pracobiorca | RAZEM | Pracodawca | Pracobiorca | RAZEM |
| chorobowe | 4,5 | 3,- | 7,5% | 2,5 | 2,5 | 5,-% |
| inwalidzkie | 1,8 | 1,8 | 3,6% | 1,9 | 3,3 | 5,2% |
| wypadkowe | 2,- | — | 2,-% | 1,4 | — | 1,4% |
| | 8, | 4,8 | 13,1% | 5,8 | 5,8 | 11,6 |

## WIADOMOSCI POTOCZNE

**Wąbrzeźno** dnia 15 stycznia 1934 r.

— KANCELARJA p. notarjusza Szusta znajduje się w Rynku, (dom p. Łukiewskiej) I piętro (skład towarów kolon. p. Nasta).

— NA KIEROWNIKA SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego mianowało z dniem 1. I. 34. p. Piotra Szkarłata kierownikiem Publicznej Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Wąbrzeźnie. —

— OBOWIĄZEK UCZĘSZCZANIA DO SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ Kierownictwo Publ. Dokszt. Szkoły Zawodowej przypomina o obowiązku uczęszczania młodzieży na naukę dokształcająca, która nadal odbywać się będzie w gmachu Szkoły Powszechnej Żeńskiej.

Zajęcia w drugiem półroczu szkolnym rozpoczną się normalnie w dniu 16 stycznia br.

— P. O. S. W ZIMIE. W grupie II-giej — zamiast skok w dal — można robić skok narciarski (15—16 lat — 7 m.) (17 l. — 13 m.) (19 l. — 18 m.) (21 l. — 23 m.).

W grupie III-ej zamiast bieg 60 m. i 100 m. — bieg łyżwiarski 300 m. dla Pań i Panów (17 lat 45 sek. do 1 mn.) Panie 1 min. 15 sek.

Bieg łyżwiarski 500 m. dla Pań i Panów: Panowie 19 lat 1 min. 20 sek. do 1 min. 45 sek.; 21 lat — 1 min. 5 sek. do 1 min. 25 sek. (35 lat 1 min. 15 sek. do 1 min. 35 sek.) Panie 19 lat 1 min. 25 sek. do 1 min. 50 sek.; 21 lat — 1 min. 20 sek. do 1 min. 45 sek.; lat 31 — 2 min. 15 sek. —

W grupie V. Zamiast marszu 3, 5, 10, 20 klm. z obciążeniem 12 kg. można robić bieg narciarski 3 km. — 15 lat 30 min.; Panie 32 min.; a ponad 50 lat 40 min. Bieg narciarski 5 km. 17 lat — 40 min.; Panie 19 lat 52 min.; 21 lat — 50 min.; 41 lat — 1 godz. Bieg narciarski 12 km. 17 lat — 1 g. 40 min., 19 lat — 1 godz. 35 min.; 21 lat — 1 godz. 32 min. Dla Pań niema.

Dalej idą biegi łyżwiarskie na 100 m. 1500 m. dla Pań i Panów, oraz na 5000 m. i 10.000 m. tylko dla Panów.

Wąbrzeźno jest w tych szczęśliwych warunkach że POS. idealnie może uzyskać i w zimie, i z wyjątkiem skoków z powodu braku odpowiedniej skoczni której budowę już rozpoczął leśniczy p. Stypuła z Golubia w swoich lasach górzystych, — może tak biegi na łyżwach jak i narciarskie 12 km. — bez ale przeprowadzić! Zgłoszenia należy kierować jak dotychczas na ręce Komisji Prób P. O. S. Starostwo Wąbrzeźno. —

*(—) Władysław Golik*
*prof. Wych. Fiz.*

— ZABAWA ORG. PRZYSPOSOB. KOBIET DO OBRONY KRAJU. Oczekiwana zabawa Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju odbyła się w ub. sobotę wieczorem w pięknie udekorowanej sali p. Klimka. Prócz licznych gości miejscowych, zabawę zaszczyciła p. Starościna *Wimmerowa z Brodnicy,* delegacja korpusu oficerskiego 67 pułku piechoty z Brodnicy w osobach pp.: majora Sobolaka, kapitana Wrony, i por. Michniewskiego, dalej p. wicestarosta pow. Brodnickiego magr. *Formanowicz,* naczelnik Sądu Grodzkiego p. *Krakowski* z Brodnicy, a także *ks. dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk.* —

Dzięki pp.: gospodyniom. starościny *Kalksteinowej,* wicestarościny *Cwinarowiczowej,* dyr. *Ledwochowskiej,* red. *Szczukówej,* dr. *Wilamowskiej* i gospodarzom: starosty *Kalksteina,* sędziego *Cieszyńskiego,*— wicestarosty *Cwinarowicza,* inż. *Domagały* i dr. *Maniszewskiego* wypadła znakomicie.

Do tańca przygrywała orkiestra 65 pułku piechoty z Grudziądza.

Bufet własny zaopatrzony był w różne smaczne torty, ciastka i kanapki i dlatego bufet był zawsze w oblężeniu.

W miłej atmosferze, bawiono się do późnej nocy. Ostatnia zabawa Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju, była jedną z najbardziej udatnych imprez w obecnym karnawale.

— ZEBRANIE RODZICIELSKIE w Państw. Gimnazjum odbędzie się dnia 19 bm. tj. w piątek o godz. 14-tej (specjalnie o tej porze, by rodzice zamiejscowi mogli przybyć) na które Zarząd Patronatu kl. IV najuprzejmiej zaprasza. Na porządku dziennym referat p. F. Piotrowskiego pt. „Koedukacja".

Ze względu na ważność spraw konieczne jest przybycie punktualne rodziców wzgl. opiekunów.

*Za Zarząd Patronatu:*
*(—) Władysław Golik, wychowawca: prof.*
*(—) Inż. Swobodziński, prezes*
*(—) T. Piotrowska, sekretarka*

— KATASTROFA SAMOCHODOWA. W sobotę wieczorem, samochód własności p. Isbrandta z Wąbrzeźna, wpadł na drzewo przy ul. Grudziądzkiej wskutek oderwania się koła. Samochód zniszczony został zupełnie. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

— ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ. — Ubiegłej soboty, 13 bm. w salach hotelu pod „Orłem" odbyła się zabawa Koła Rodziny Policyjnej. Sala była b. efektownie udekorowana choinkami, a na balkonie umieszczono oświetlone obrazy P. Prezydenta Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego.

Liczni goście bawili się przy dźwiękach orkiestry Związku Strzeleckiego, nadzwyczaj ładnie i harmonijnie.

Dzięki p. komisarzowej Szmytkowskiej, przewodniczącej Koła, zabawa wypadła ku ogólnemu zadowoleniu gości.

— PRZEDSTAWIENIE TOWARZYSTWA LUDOWEGO. W dniu wczorajszym Towarzystwo Ludowe urządziło w sali p. Klimka przedstawienie. Odegrana została sztuczka ludowa „Surdut i Siermięga". Amatorzy naogół dobrze wywiązali się ze swych ról, (chociaż sztuczkę tę możnaby lepiej wystawić?). Publiczności było pełna sala. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

— PRZENIESIENIE POSTERUNKU POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z dniem dzisiejszym przeniesiony zostaje posterunek Policji Państwowej do gmachu b. inspektoratu szkolnego przy ul. Dąbrowskiego. Tam też znajdować się będą biura Powiatowej Komendy Policji.

— OD REDAKCJI. W następnym numerze umieścimy przebieg uroczystości gwiazdkowej u kolejarzy. —

## Z powiatu

— GOLUB. (Operetka). Tutejsze Koło Miłośników Sceny (Klub Kawalerów) przygotowuje dla publiczności miłą i wesołą imprezę, którą niebawem ujrzą wszyscy na tutejszej scenie pt. „Studenterja". Jest to humorem tryskająca 3 aktowa operetka polskiego autora Wł. Turowskiego.

— CHEŁMONIEC. (Z życia Związku Strzeleckiego). Ubiegłej niedzieli wystawił Zw. Strzelecki w sali p. Borowskiego dwie sztuczki teatralne p. t. „Ulicznik Warszawski" i „Chrapanie z rozkazu". Całość wypadła nadspodziewanie a dowodem były huraganowe oklaski publiki, młodym adeptom i adeptkom deski scenicznej, którzy cały swój talent „wypocili" by tylko zadowolić miłych obywateli Chełmońca. Np. scena była ruchoma iż „Kipi — Kipi — Kundzia" dwakroć się zapadała, ku uciesze swawolnych którą to starała się zagłuszyć doborowa orkiestra Zw. Strzel. z Golubia.

Sens moralny drugiej sztuczki, — to niemożność małżeńska kapitana Burskiego (ob. Szajbach) dla swej połowicy p. Ireny (Z. Kobakówna), która nie grzeszy zbytnią niewinnością. Widzimy, że chrapanie na nic się nie zdało, — kłamstwo jak oliwa zawsze na wierzch wypłynie, a o mały figiel ukochany ze sceny (w rzeczywistości maszkarada drugi Alcapone amerykański — zmarły dobrodziej bogaczy) kapral Rzeżucha (ob. L. Kobak), który po mistrzowsku swą rolę odegrał, byłby wpadł nie w ramiona pięknej Kundzi — lecz na dwa lata twierdzy i degradację. —

Jeszcze raz spryt i instynkt kobiety XX w. tak wytresowany do walki o najwyższe ideały zwyciężył, a w roli p. Ireny znalazł pełny wyraz i uznanie. Biedny kapral (ob. Szajbach) przegrał w Domino i nocną grę wojenną, błagając o przebaczenie. —

„W uliczniku Warszawskim" wybija się w swej głównej roli Robak, majster szewski (ob. Flik) protoplasta sławnego szewca pułk. Kilińskiego, bohatera Warszawy z 1794 r. Dobra gra — wymaga pracy nad sobą. Rzemyczek (ob. Szajbach Fel.) czeladnik szewski — uznany za ulicznika — lorbasa Warszawskiego, pod podartą koszulą i dziurawych butów — daje nam po-

znać cichy — skromny — piękny charakter — polskiego rzemieślnika, co to brzydzi się złodziejstwem i choć znalazł dukaty przydały mu się, — boć kocha Jagusię, słodkie dziewczę o pyrkatnym nosku Kościuszkowskim, — zwraca je w urzędzie.

Dalej widzimy osławioną „Kundzię“ p. Anielę Suszkównę — mała, fertyczna, pięknie zbudowana, urodzona na artystkę, wyśmienitą grą, charakteryzacją, opanowanemi gestami, bazyliszkowem oczkiem a pucułowatem liczkiem (a la kapr. Rzerżucha) lecz pięknem z urody, słodka jak pączek Kundzia podbiła serca wszystkich, a swojem trafnem „kipi — kipi“ (chyba w serduszku) zniewoliła wszystkich zakochanych i stęsknionych do ogniska małżeńskiego, — wykazując ideał najlepszej polskiej, gospodarnej — panny i matki.

Na tle niezamąconego humoru, pełnego wesołych śpiewek i porównań wysuwa się *Piaskarz* (ob. Bobak) dalej żyd arendarz.

Reżyserja ob. M. Gajewskiego zasługuje na miłe uznanie. Takich obywateli więcej.

— CHEŁMONIE. (Z życia Związku Strzeleckiego). W ubiegły czwartek oddział Zw. Strzeleckiego Chełmoniec staraniem ref. wych. obyw. ob. M. Gajewskiego kierownika szkoły urządził tradycyjną Gwiazdkę wigilijną z opłatkiem — w miejscowej szkole dla członków strzelca i sympatyków.

W pięknie udekorowanej sali do 100 osób przemówił ob. Gajewski, wskazując na symboliczne znaczenie gwiazdki choinkowej „żołniersko-legjonowej w okopach w latach niewoli 1914—1918 a dzisiaj w Polsce Odrodzonej, — wspominając tradycję opłatka, który łącząc rodziny w zgodnej harmonji i dzisiaj w zgodzie i jedności ma naród polski łączyć się w duchu mocarstwowym.

Organizacja strzelecka to mała komórka życia państwowego — siła — jedność oddziałów poszczególnych — to potęga Państwa.

Poczem p. prezes ob. Wł. Śmikla, kawaler krzyża zasługi, który niezmordowanie od 5-ciu lat pracuje dla dobra Związku i organizacyj P. W. i W. F. w powiecie podziękował w serdecznych słowach ob. Gajewskiemu za urządzenie powyższej choinki i bezinteresowne danie kolacji dla 30 członków strzelca.

Po odśpiewaniu kolend „Wśród nocnej ciszy“ i innych oraz „Pierwszej Brygady“ w serdecznie miłym nastroju z żalem zakończono powyższą gwiazdkę, życząc sobie wzajemnie Szczęśliwego Nowego Roku — i rozkwitu Związku dla Dobra i Sławy Najjaśniejszej Naszej Matki — Ojczyzny. —

(Należy zaznaczyć iż tamtejsze oddziały Zw. Strzel. wykazują dużo dobrej woli i sprężystości organizacyjnej. Przyp. Red.).

Sympatyk.

## Ruch towarzystw

— BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY! W niedzielę, dnia 21 stycznia br. o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu p. St. Klimka Hotel Dwór Wąbrzeski Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Powitanie gości i przyjęcie ewtl. nowych członków, 3) Przeczytanie ostatnich protokołów ewtl. z ostatniego zebrania 4) Sprawozdanie Zarządu: a) Prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, 5) Sprawozdanie rewizorów Kasy, 6) Udzielenie Zarządowi absolutorjum, 7) Wybór Marszałka Walnego Zebrania, 8) Wybór nowego Zarządu, 9) Składki, 10) Wolne głosy z uchwałami, 11) Wolne głosy bez uchwał i zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków. Zarząd.

## URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 12. 1. 34 r.

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane . . . . . . . . . . . . . | 64—68 |
| mi. ste tuczone młodsze do lat 3 | 58—60 |
| m. ište tuczone starsze . . . . | 48—52 |
| r. rnie odżywione . . . . . . . | 40—42 |
| **Buhaje:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste . . . . | 58—62 |
| tuczone mięsiste . . . . . . . . . | 52—56 |
| nietuczone, dobrze odżywione starsze . . . . . . . . . . . . . | 44—48 |
| miernie odżywione . . . . . . . | 38—40 |
| **Krowy:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste . . . . | 58—64 |
| tuczone mięsiste . . . . . . . . . | 50—54 |
| nietuczone dobrze odżywione . . | 40 42 |
| miernie odżywione . . . . . . . | |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste . . . . | — |
| tuczone mięsiste . . . . . . . . . | 58—60 |
| nietuczone, dobrze odżywione . | 46—52 |
| miernie odżywione . . . . . . . | 40—42 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione . . . . . . . | 40—42 |
| miernie odżywione . . . . . . . | 36—38 |
| **CIELĘTA:** | |
| b) najprzedniej. cielęta tuczne . . | 66—72 |
| tuczone cielęta . . . . . . . . . | 58—64 |
| dobrze odżywione . . . . . . . | 52—56 |
| Miernie odżywione . . . . . . . | 40—50 |
| **ŚWINIE:** | |
| ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. | |
| a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi . . . . . . . . . | 90—92 |
| b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi . . . . . . . . . | 86—88 |



Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.